109

GAZETY WOJENNE

Unikalna kolekcja z lat powojennych

Chiny
ofensywa komunistyczna

Życie codzienne

Wybory - cud nad urną

Świadkowie mówią

Relacje tych, którzy to przeżyli...

Widziane z bliska

Pozbawianie obywatelstwa polskiego

Postacie

Czang Kaj-szek





Ówczesna gazeta zreprodukowana w całości

„Gazeta Ludowa" - 3 marca 1947

cena 4,29 zł co tydzień ISSN 1505-0122 INDEKS : 343765

Ofensywa komunistyczna w Chinach

W roku 1945 Chiny, mimo iż pokonane i w znacznej części okupowane przez Japonię, figurują w gronie oficjalnych zwycięzców II wojny światowej. Na konferencji w Dumbarton Oaks w 1944 r. zostało im nawet przyznane stałe miejsce w Radzie Bezpieczeństwa przyszłej Organizacji Narodów Zjednoczonych...

Według wszystkich ówczesnych obserwatorów odnowa państwa chińskiego i uznanie jego międzynarodowej roli oznaczała tryumf jednego człowieka - Czang Kaj-szeka, przywódcy wolnych Chin, oraz uznanie rządów Kuomintangu - partii nacjonalistycznej, sprzeciwiającej się komunistom. Czang Kaj-szek, uważany za chińskiego De Gaulle'a, jest traktowany jak symbol narodowego ruchu oporu wobec wroga. We wrześniu roku 1937, natychmiast po agresji japońskiej, komuniści chińscy formalnie uznali rząd nacjonalistyczny, aby umożliwić utworzenie „zjednoczonego frontu" przeciwko okupantowi. W roku 1941, po ataku na Pearl Harbor, konflikt chińsko-japoński stał się częścią wojny światowej. Chiny, to znaczy - zarówno dla Amerykanów i Brytyjczyków, jak i dla Związku Radzieckiego - rząd narodowy Czang Kaj-szeka - korzystają z amerykańskiej pomocy gospodarczej i militarnej i zostają włączone w strategię wojny z Japonią.

Konferencja w Kairze

W roku 1942 Czang Kaj-szek otrzymuje zaszczytny tytuł głównodowodzącego działaniami wojennymi w Chinach, Birmie i Indiach. W listopadzie i grudniu 1943 r., w uznaniu zasług w walce z Japonią, zostaje zaproszony na konferencję w Kairze. To również on przyjmuje we wrześniu 1945 r. kapitulację wojsk japońskich, podczas gdy jego jednostki, transportowane amerykańskimi samolotami i okrętami,



▲ Nankin, 25 grudnia 1948 r. Oddziały antykomunistycznej chińskiej „Armii Narodowej" Czang Kaj-szeka przemieszczają się w celu zajęcia pozycji na rogatkach miasta. Na ciężarówkach - worki z ryżem dla wojska.
(AKG)

◄ Organizatorem komunistycznej „Chińskiej Armii Robotniczo-Chłopskiej" był Mao Tse-tung (zdjęcie z 1940 r.).
(AKG)



śpieszą do regionów okupowanych, by uprzedzając komunistów przywrócić w nich władzę Koumintangu.

Zmiana stosunku sił

Tymczasem, wbrew pozorom, wojna odwraca stosunek sił na korzyść komunistów. Mają oni do dyspozycji milion ludzi pod bronią i kontrolują terytorium miliona kilometrów kwadratowych. Pod przewodnictwem (zarówno wojskowym, jak i politycznym) Mao - wybitnego stratega, potrafili oni zjednać sobie masy chłopstwa tego w ogromnej mierze rolniczego kraju. Maoistyczna propaganda, zręcznie przyswajając sobie hasła komunistów i nacjonalistów, znajduje w kraju szeroki oddźwięk, zarówno wśród chłopów i robotników, doprowadzonych do nędzy z powodu wyzyskiwania ich przez wielkich właścicieli, jak i wśród inteligencji oraz znacznej części burżuazji, mających dość korupcji i nieudolności rządów nacjonalistów. Największą siłą komunistów jest w rzeczywistości słabość rządu nacjonalistów, rozsadzanego od wewnątrz przez podziały i niedbalstwo.

Maoistyczna propaganda, zręcznie przyswajając sobie hasła komunistów i nacjonalistów, znajduje w kraju szeroki oddźwięk.

Paraliż i korupcja

Czang Kaj-szek dzierży władzę absolutną, podtrzymując rywalizację w łonie swego rządu. Napuszcza różne odłamy nacjonalistów jedne przeciw drugim, na skutek czego przypada mu rola arbitra - jedynie to pozwala mu zapewnić jedność w rządzie. Paraliż władzy i korupcja - to łatwo dające się przewidzieć konsekwencje jego strategii. Jego polityka społeczna i gospodarcza powoduje alienację rządu wobec wszystkich klas społecznych. Nacjonaliści opierają się na wielkich właścicielach ziemskich i dowódcach wojskowych, którzy wyzyskują masy chłopskie. Przygniatani podatkami, grabieni i brutalnie traktowani przez soldateskę, siłą wcielani do armii, chłopi czują się prześladowani przez reżim, który uczynił z nich ofiarę swej klienteli politycznej. W wyzwolonych miastach przedstawiciele władzy zachowują się raczej jak rabusie niż administratorzy i okazują się niezdolni do rozwiązywania problemów ponownego zjednoczenia i odbudowy kraju. Brak jest towarów bieżącej konsumpcji, robotnicy dotknięci są masowym bezrobociem. Galopująca inflacja - 500% od roku 1937 do 1944 - dezorganizuje gospodarkę, podsyca spekulację i prowadzi do ruiny drobnej i średniej burżuazji. W roku 1948 reforma monetarna kończy dzieło wywłaszczania: majętności w gotówce i w dewizach podlegają obowiązkowej wymianie na nową monetę - „złoty yuan". W ciągu sześciu miesięcy ceny wzrastają jeszcze 85 000 razy. Reżim trwoni również resztki kredytu zaufania u studentów, otaczanych w społeczeństwie chińskim szczególnym szacunkiem, stosując gwałtowne represje wobec ugrupowań pacyfistycznych, żądających wstrzymania rewolucji. Wszędzie, na wsiach i w miastach, niezadowolenie wzrasta. W oczach ludności reżim Czang Kajszeka ukazuje się odtąd jako klika wyzyskiwaczy, reprezentujących już tylko samych siebie. Choć większość niezadowolonych nie zwraca się na razie ku komunistom, to nie pokładają już oni w reżimie żadnej nadziei i nie pragną więcej ponosić ofiar w jego obronie.





„Mocarstwo na papierze"

Poza tym Chiny nacjonalistyczne są światowym mocarstwem jedynie na papierze. To odwrót Japończyków z Pacyfiku, a w żadnym wypadku nie ofensywa chińskiej armii, spowodował kapitulację japońskich oddziałów. Siły japońskie jeszcze w roku 1944, gdy ponosiły klęski na wszystkich frontach, nadal odnosiły zna-





czące sukcesy w walkach z chińską armią nacjonalistyczną. W tej sytuacji „wolne Chiny" zawdzięczają swój status „wielkiego zwycięzcy" jedynie poparciu Stanów Zjednoczonych, pragnących mieć do dyspozycji w tym regionie punkt oparcia oraz sojusznika w radzie bezpieczeństwa. Obecnie amerykańskie poparcie dla Czang Kaj-szeka i jego reżimu staje się coraz mniej bezwarunkowe. Amerykanie uświadamiają sobie, że tak zgniły system nie da sobie rady z komunistami i nie jest pewnym oparciem dla amerykańskiej polityki w tym regionie.

◀ Szanghaj, 1 września 1945 r. Mieszkańcy miasta świętują zwycięstwo nad Japonią. Przyszłość Chin nie została jednak jeszcze określona...
(DITE/USIS)

◀ Puku (prowincja Kiangsu), 13 grudnia 1945 r. Żołnierze nacjonalistycznej „Armii Narodowej" przed wymarszem na front.
(AKG)

◀ Listopad 1943 r. Na konferencji w Kairze (Egipt) Czang Kaj-szek dysponował jeszcze silnym poparciem Wielkiej Brytanii i USA.
(AKG)

Tarcia z Amerykanami

Jeszcze w czasie wojny generalissimus Czang Kaj-szek doprowadzał administrację amerykańską do irytacji. Nieustannie domagał się większej pomocy ekonomicznej i wojskowej, systematycznie odwlekając podjęcie działań na wielką skalę przeciwko Japończykom, na co liczyło amerykańskie dowództwo. Armia nacjonalistyczna okazała się wyjątkowo nieskuteczna. Generałów wybierano według kryteriów politycznych. Najwyższe stanowiska powierzano oficerom, stojącym blisko generalissimusa. Absolutna uległość wobec dowódcy była o wiele pewniejszą gwarancją awansu, niż wszelkie kompetencje. Żołnierze , źle wyszkoleni i źle odżywieni, nie byli w stanie stawiać oporu dobrze zorganizowanej i dobrze dowodzonej armii japońskiej. Do tego najlepsze jednostki chińskie były rozlokowane w rejonie Shenxi, gdzie tworzyły blokadę strefy komunistycznej. Generał Stilwell, naczelny dowódca sił amerykańskich w Chinach, Birmie i Indiach, nie ustawał w żądaniach reform wojskowych i administracyjnych, tak by rząd nacjonalistyczny odpowiadał na amerykańską pomoc rzeczywistym udziałem w walce ze wspólnym wrogiem. Czang Kaj-szek uzyskał w końcu u Roosevelta odwołanie niewygodnego generała, jednak jego wizerunek mocno przybladł w oczach administracji amerykańskiej.

Żołnierze , źle wyszkoleni i źle odżywieni, nie byli w stanie stawiać oporu dobrze zorganizowanej i dobrze dowodzonej armii japońskiej.



▲ Pejping, sierpień 1949 r. Naczelny Wódz Mao Tse-tung i generał „Chińskiej Armii Robotniczo-Chłopskiej" - Czu-teh.
(AKG)

◀ Kordzik oficera sił lotniczych „Chińskiej Armii Narodowej".
(zbiory M. Jagóra)

▼ Nankin, 13 grudnia 1948 r. Dywizja kawalerii „Armii Narodowej" Czang Kaj-szeka opuszcza miasto.
(AKG)

▶ Centralna część Hongkongu - Victoria. Przez wiele lat Hongkong pozostanie pod kontrolą brytyjską, stając się potężnym centrum finansowym południowo-wschodniej Azji. Koncesja brytyjska zakończy się dopiero w 1998 r.
(AKG)

▼ Yenan (prowincja Szasi), kwatera główna Mao Tse-tunga. Naczelny Wódz w rozmowie z dowodzącym 8 Armią generałem Czu-tehem.
(AKG)

▼ Jedna z setek tysięcy ofiar wojny domowej.
(DITE/USIS)

▶ Najpierw okupacja japońska, a następnie wojna domowa pociągnęły za sobą pogorszenie warunków ekonomicznych i praktycznie permanentną klęskę głodu. Tu: dziecko z porcją ryżu w prowincji Shensi (Chiny Północne).
(AKG)

Kontakty Mao z USA

Wobec rozkładu reżimu nacjonalistycznego Amerykanie próbują zmienić swą politykę. Od roku 1944 różne delegacje amerykańskie udają się kolejno do Yan'an - głównej kwatery Mao. Amerykanie ulegają urokowi swych gospodarzy, zwłaszcza błyskotliwego Czou En-laja, późniejszego premiera Chin Ludowych. Dyplomaci i dziennikarze amerykańscy pod wrażeniem sukcesów rewolucji, łączącej strategię „Frontu Narodowego" z praktyką rzeczywiście demokratyczną, dostrzegają w komunistach chińskich raczej „populistów", „reformatorów rolnych" i „demokratów" niż komunistów w rosyjskim i stalinowskim sensie tego słowa. Administracja amerykańska uważa, że komuniści chińscy stanowią siłę polityczną, z którą można prowadzić negocjacje. Wprowadzają politykę mediacji, która ma nakłonić nacjonalistów do sojuszu z komunistami. W ten sposób można by było uniknąć wojny domowej, której nacjonaliści nie byliby w stanie wygrać. Zabiegi Amerykanów prowadzą do podpisania porozumienia między Czang Kaj-szekiem a Mao 11 października 1945 r. Przewiduje ono utworzenie trójstronnej komisji konsultacyjnej, w której skład wejdą nacjonaliści, centryści i komuniści. Kilka miesięcy później jednak armia nacjonalistów dokonuje serii ataków przeciw komunistom. Od lata 1946 r. wojna jest w pełnym toku. W lutym roku 1947 generał Marshall, który od roku 1945 niestrudzenie szukał rozwiązania politycznego, daje za wygraną i opuszcza Chiny. Stany Zjednoczone stopniowo się wycofują, a reżim nacjonalistyczny, pozbawiony amerykańskiej pomocy wojskowej, bezwładny i skorumpowany, traci grunt pod nogami.



Komuniści, którzy mają przewagę w ludziach i sprzęcie, zamiast stawiać frontalny opór armii nacjonalistycznej, unikają przeciwnika i przechodzą do wojny partyzanckiej.

W latach 1945-1946 wydaje się, iż po pierwszych miesiącach wojny domowej zwyciężają jednak nacjonaliści. Zdobywają większość głównych miast regionów, w tym Yan'an, siedzibę kierownictwa partii komunistycznej. W rzeczywistości jednak sami przygotowują sobie klęskę. Komuniści, którzy mają przewagę w ludziach i sprzęcie, zamiast stawiać frontalny opór armii nacjonalistycznej, unikają przeciwnika i przechodzą do wypróbowanej taktyki: wojny partyzanckiej. Nacjonaliści są zmuszeni, by pozostawiać znaczne garnizony w każdym zajętym mieście. Nie są one w stanie odpierać częstych ataków, przypuszczanych przez kontrolujące okolicę oddziały komunistyczne. Poza tym nie mogą liczyć na żadną pomoc ze strony chłopów, którzy sprzyjają komunistom. W końcu Czang Kaj-szek, nie ufający swym generałom, nie pozostawia im już swobody w podejmowaniu decyzji taktycznych i sam przejmuje dowodzenie działaniami na odległość, na podstawie nieprecyzyjnych informacji, często nic nie wartych, ponieważ sytuacja szybko się zmieniała.

Oddziały nacjonalistów grzęzną w martwym punkcie, zmęczone i zdemoralizowane, a ich zdolności bojowe wyczerpują







się. W połowie roku 1947 komuniści wznawiają ofensywę. Nacjonaliści ponoszą klęskę w kilku bitwach w Mandżurii i w Huai-hai. Porzucają ciężki sprzęt i wielu jeńców, którzy zasilą szeregi komunistów.



Czang Kaj-szek stosuje strategię samobójczą - poświęca swe najlepsze jednostki, rozkazując garnizonom miejskim bronić swych pozycji do końca. Okrążone, poddają się jeden po drugim. Na zapleczu wybuchają protesty i bunty studentów, robotników i chłopów, czasem zaaranżowane przez komunistów, najczęściej jednak spontaniczne. Jesienią 1948 r. siły nacjonalistów wchodzą do Mandżurii oraz północnej i centralnej części Chin. W styczniu roku 1949 oddziały komunistów przekraczają rzekę Jang-cy. Dowództwo garnizonu w Pekinie poddaje się wraz z całym wojskiem. Marszu czerwonej armii nie da się już powstrzymać. 1 października 1949 r. z wysokości bramy placu Tienanmen w Pekinie Mao Tse-tung proklamuje powstanie Chińskiej Republiki Ludowej. Czang Kaj-szek wraz z resztkami swej armii chroni się na Taiwanie i czyni z Taipei tymczasową stolicę „wolnych" Chin.

Centralny Rząd Ludowy

Nowy system zaczyna od utworzenia nowych struktur politycznych, aby uprawomocnić i uwiarygodnić swą władzę. Bardzo szybko konstytuuje się rząd cywilny. Od września zbiera się polityczna Konferencja Konsultacyjna Narodu Chińskiego. Jest to tymczasowy parlament, którego członkowie są powoływani w zależności od przynależności politycznej i pełnionej funkcji. Z myślą o utrzymaniu fikcyjnego „zjednoczonego frontu" komuniści pozostawiają w nim większość „demokratom", jednak zachowują nad nim ścisłą kontrolę. Centralny Rząd Ludowy, któremu przewodniczy Mao, określa orientacje polityczne i nadzoruje ich wdrażanie. Zadanie prowadzenia tak zdefiniowanej polityki przypada Radzie Administracyjnej państwa, zrzeszającej w czterech komisjach trzydzieści ministerstw. Kieruje nią Czou En-lai, zaś większość miejsc zatrzymali sobie komuniści. Pod okiem kadry komunistycznej tworzy się nowa administracja, rzetelna i zdyscyplinowana. W ciągu trzech lat nowy system zatrudnia 3,3 miliona urzędników, głównie spośród członków partii oraz zapalonych komunistów ze szkół i uniwersytetów.

Pierwszym zadaniem, które stawia przed sobą nowy rząd, jest rozszerzenie kontroli wojskowej i politycznej nad całym terytorium olbrzymiego kraju. W grudniu 1949 r. zostaje zakończone zdobywanie Seczuanu. Jesienią roku 1951 na mocy „umowy o pokojowym wyzwoleniu" przyłączony zostaje do Chin Tybet.



▲ Oddziały „Armii Narodowej" Czang Kaj-szeka były lepiej wyposażone i zdyscyplinowane niż oddziały Mao. Czas jednak działał bezspornie na korzyść komunistów...

(DITE/USIS)

Rozproszone oddziały nacjonalistów są zwalczane, a próby powstań - tłumione. Na początku 1951 r. w prowincji Kanton armia komunistyczna wydaje bitwę 40 tysiącom „bandytów" z Kuomintangu. Komuniści stosują wobec żołnierzy i urzędników dawnego reżimu bezwzględne represje, a „nawróconym" obiecuje łaskę. Częste są zbiorowe egzekucje, jednak liczni żołnierze nacjonalistów, którzy dobrowolnie się poddają, nie są prześlado-





wani. Armia jest wszechobecna - strzeże porządku, uruchamia szlaki komunikacyjne, dostarcza środków zaopatrzenia. W każdej miejscowości powstaje „wojskowy komitet administracyjny", który konfiskuje broń, dokonuje spisu ludności, śledzi „reakcjonistów". Wojskowi, współpracując z miejscowymi komunistami, powołują do życia instytucje cywilne, które jeszcze bardziej zaostrzają nadzór polityczny nad społeczeństwem.

Nowe władze tworzą na nowo system gospodarczy i społeczno-ekonomiczny. Dzięki kontroli kredytów i ograniczeniu dróg dystrybucji towarów zostaje ujarzmiona inflacja. Płace urzędników obliczane w zależności od „koszyka" podstawowych dóbr konsumpcyjnych, dzięki czemu przy podwyżce cen nie tracą siły nabywczej. Naprawia się drogi i linie kolejowe. Chińczykom żyjącym na emigracji proponuje się korzystne warunki finansowe i zawodowe, by zachęcić ich do powrotu do kraju i do zainwestowania tu ich kapitału. Prowadzi się walkę z bandytyzmem i korupcją, ściga się też osoby określone jako aspołeczne - żebraków, włóczęgów, prostytutki. W atmosferze troski o porządek przemysł i handel zaczynają się powoli rozwijać. Gdy już odniesiono zwycięstwo militarne i osiągnięto stabilizację polityczną i ekonomiczną, reżim zaatakował wszelkich przeciwników, rzeczywistych i domniemanych. W obozach przeprowadza się klasyfikację więźniów. Wielu oficerów zostaje straconych, a wyższych rangą zamyka się w specjalnych ośrodkach - ich „nawrócenie" jest wodą na młyn komunistycznej propagandy. Całe dywizje wysyła się do obozów „reedukacji przez pracę".

Czerwony terror uderza we wszystkich, których reżim uznaje za „niedostosowanych do społeczeństwa" - liberalną inteligencję, narkomanów, byłych członków Kuomintangu, drobnych handlarzy i włóczęgów.



◄ Mao Tse-tung działał w ruchu komunistycznym począwszy od lat dwudziestych. Szczytowym punktem jego kariery była proklamacja Chińskiej Republiki Ludowej 1 października 1949 r. i objęcie w niej władzy.
(AKG)



◄ Wiosna 1950 r. Na granicy Chińskiej Republiki Ludowej i Hongkongu. Uchodźcy z nowopowstałej republiki komunistycznej przybywają do brytyjskiego protektoratu. Tylko nieliczni zdążą opuścić „kraj środka".
(AKG)

„Anty"

Na wsiach lokują się „grupy robocze", które szkolą chłopów w atakowaniu właścicieli ziemskich. Zniszczone zostają także elity w małych miejscowościach, urzędnicy i właściciele ziemscy są wywożeni lub traceni. Miliony „wrogów ludu" trafiają do obozów. W lutym 1951 r. zostaje promulgowany „regulamin karania kontrrewolucjonistów". Czerwony terror uderza we wszystkich, których reżim uznaje za „niedostosowanych do społeczeństwa" - liberalną inteligencję, narkomanów, byłych członków Kuomintangu, drobnych handlarzy i włóczęgów. Ciężkie ciosy spadają również na chrześcijan i cudzoziemców. „Ruch na rzecz reformy myśli" pozwala na czystkę w środowiskach uniwersyteckich. Rozpoczęta zimą 1951 r. kampania „trzech anty" - skierowana przeciw korupcji, rozrzutności i biurokratyzmowi - wymierzona jest w kadry administracyjne, wywodzące się z dawnego ustroju. Kampania „pięciu anty" - skierowana przeciw łapówkom, defraudacjom, niepłaceniu podatków, sprzeniewierzaniu dóbr państwowych i nielegalnemu dopuszczaniu do tajemnic gospodarczych - dostarcza władzom pretekstu do ataku na burżuazję. Nie jest



znany dokładny bilans czystki, jaka towarzyszyła utrwalaniu się reżimu komunistycznego, jednak nie ulega wątpliwości, że terror osiągnął skalę masową. Niektórzy historycy szacują ilość egzekucji na 5 milionów, a na 10 milionów - ilość wysłanych do obozów „reformy", gdzie zmuszeni do wyczerpującej pracy, umierają masowo w nieludzkich warunkach.

Ambicje nowego reżimu

Nowy reżim nie zadowala się władzą polityczną, lecz ma także ambicję, by całkowicie uzależnić masy od swej ideologii. Zostają powołane liczne organizacje masowe, które mają za cel indoktrynację narodu: Stowarzyszenie Biednych i Średnio Biednych Chłopów, Ogólnochińska Federacja Związków Zawodowych, Ogólnochińska Federacja Kobiet, Neodemokratyczna Liga Młodzieży. Pod egidą partii regularnie organizuje się akcje „mobilizacyjne", których celem jest wykonanie planu, prace sezonowe czy walka z komarami. Mają one wzbudzać spontaniczny entuzjazm mas, w rzeczywistości są jednak starannie wyreżyserowane. Nowy reżim ciągnie z nich liczne korzyści: naród jest „wyszkolony" ideologicznie, czystka ulega przyspieszeniu dzięki setkom tysięcy listownych donosów, gorliwość komunistycznych kadr zostaje poddana egzaminowi, partia wyławia najzdolniejszych aktywistów. Podejrzane warstwy społeczeństwa poddawane zostają specjalnemu traktowaniu: przedstawiciele inteligencji i „burżuazji" są powoływani na sesje „szkoleniowe", łączące ideologiczne „pranie mózgów", presję psychiczną i fizyczną przemoc. Pod ostrzał dostają się także bogatsi chłopi - grupa pośrednia między biedotą chłopską a właścicielami ziemskimi. Zbiorowe oskarżenia, publiczne procesy i egzekucje utrzymują ich w „stymulującym" klimacie terroru. Propaganda działa w sposób systematyczny: radio i prasa rozpowszechniają jeden, jedynie słuszny program ideologiczny, opracowany przez centralne organy partii. Wymiana informacji ze światem jest zabroniona.

W okowach totalitaryzmu

Na początku lat pięćdziesiątych reżim komunistyczny jest już całkowicie okrzepły, a jego politycznej i ideologicznej presji podlega cały naród. W ciągu kilku lat została zniszczona wszelka opozycja - i rzeczywista, i potencjalna. Grupy społeczno-zawodowe, mogące sprzeciwiać się panowaniu komunistów, zostały rozbite. Dla komunistycznych przywódców nadeszła teraz chwila przejścia do następnego etapu - budowy społeczeństwa socjalistycznego: kolektywizacji ziemi, nacjonalizacji gospodarki i stworzenia „nowego człowieka".

◄ Nowo powstała Chińska Republika Ludowa prawie natychmiast (14 lutego 1950 r.) zawarła oficjalny sojusz ze Związkiem Radzieckim Józefa Stalina. Z czasem jednak sojuszniczа idylla zacznie się kruszyć i upadnie... Tu: obraz Wiktora Iwanowicza Wyszyńskiego z 1950 r.

(AKG)

▼ Pekin, 1 października 1950 r. W stolicy Chińskiej Republiki Ludowej odbyła się gigantyczna defilada wojskowa z okazji pierwszej rocznicy zwycięstwa komunizmu w Chinach.

(AKG)



Pozbawianie obywatelstwa

W latach 1944-1945 nie było jeszcze pewne, czy komunistyczna lewica utrzyma władzę w Polsce. Wprawdzie jej gwarantem były bagnety Armii Czerwonej, niemniej jednak liczono się z naciskami aliantów zachodnich. Po Jałcie i Poczdamie pachołkowie Stalina przystąpili otwarcie do rugowania wpływów rządu londyńskiego i emigracji.

Po wojnie polska emigracyjna opinia publiczna jednoznacznie oceniła zachodnich sojuszników, oskarżając ich o zdradę sprawy Polski i Polaków. Po utworzeniu Tymczasowego Rządu Jedności Narodowej, naciski władz w Warszawie, zmierzające do przekazania Polsce jednostek Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie, stanowiły dla nich istotnie pewne niebezpieczeństwo. Obie strony zdawały sobie sprawę z odegranej przez Polskie Siły Zbrojne historycznej roli, z siły splecionej z determinacją, niekwestionowanej charyzmy dowódców oraz z możliwości oddziaływania na społeczeństwo w kraju. Rząd brytyjski znał nieprzejednaną postawę Polaków. Chętnie pozbyłby się jednak kłopotliwych gości, gdyby nie obawiał się własnej opinii publicznej. Poza tym - nigdy nic nie wiadomo, może, w obliczu narastającego konfliktu między dotychczasowymi sojusznikami żołnierz polski znowu okaże się potrzebny?... Toteż podjęte naciski nie miały charakteru systemowego, raczej dotyczyły za każdym razem przypadków jednostkowych. Obejmowały przede wszystkim znaczące ułatwienia powrotu do Polski.

Sytuacja żołnierzy PSZ powracających do Polski nie była łatwa. Z jednej strony powitania, kwiaty, gesty sympatii społecznej, niejednokrotnie pomoc, z drugiej strony - podejrzliwość władz, zainteresowanie służb UB, kontrwywiadu itp. Taki żołnierz-tułacz dostawał etykietę: „to ten od Andersa".

Nic też dziwnego, że cała nienawiść komunistów skupiała się na gen. Władysławie Andersie. Był on znaną postacią, o ogromnym autorytecie, patriotą. Uratował setki tysięcy Polaków, wyprowadzając ich z „nieludzkiej ziemi", jak określano Związek Radziecki. W podobnym stopniu troszczył się o żołnierzy, co o ich rodziny, inicjując tworzenie polskich ośrodków, szpitali, szkół, nawet żłobków i przedszkoli. Był ich zbawcą i nadzieją, a oni byli jego oparciem. A potem doszła jeszcze sława zwycięzcy spod Monte Cassino.

▲ 17 lipca 1945 r. Gen. W. Anders i jego syn Jerzy. Droga powrotu została odcięta... *(zbiory Z. Wawer)*



▼ 1946 r. Powracający żołnierze PSZ. *(CAF)*



◀ **Londyn, jeszcze przed zakończeniem wojny. Prezydent Rzeczypospolitej Raczkiewicz dekoruje przybyłych z kraju kurierów. Koniec wojny i zawarte układy pozbawią rząd londyński międzynarodowego uznania.**
(ADM)

Ataki na gen. Andersa

W kraju „gorące" czy „romantyczne głowy" czekały, że Anders „na białym koniu" powróci i „przegoni" komunistów, przywracając prawdziwą demokrację. Oczywiście, im powszechniejsze były takie nadzieje społeczne, z tym gwałtowniejszą odpowiedzią komunistów się spotykały. W 1946 r. prasa PPR przypuściła prawdziwy atak, opluwając Generała i jego żołnierzy. Popularne stało się utożsamianie ich z niedawnymi oprawcami: „Esesowiec z armii Andersa aresztowany w Chorzowie" („Głos Ludu" z 20 lutego 1946 r.), albo pomawianie ich o wszelkie zło i zbrodnie: „Napad andersowców na pociąg we Włoszech" (tamże z 21 lutego 1946 r.), „Armia Andersa ośrodkiem dywersji w Polsce" (z 30 czerwca), „Umundurowani andersowcy wśród zabójców - - proces kielecki odsłania ponure zbrodnie reakcji" (z 10 lipca).

W podobnym tonie wypowiadali się reprezentanci rządu. W odpowiedzi na notę Wielkiej Brytanii, zaniepokojonej wzrastającą ilością mordów politycznych dokonywanych na przedstawicielach demokratycznej opozycji, minister Rzymowski odpowiedział: „Akty terroru dokonywane na działaczach demokratycznych w Polsce są inspirowane, organizowane i finansowane przez ośrodki faszystowskie znajdujące się poza granicami Polski, a zwłaszcza przez faszystowskich oficerów tzw. Armii Andersa".



Ostateczna rozgrywka

Po „wygranym" referendum komuniści postanowili ostatecznie rozprawić się z „andersowcami". Nie do przyjęcia dla nich było pozostawienie na terenie Wielkiej Brytanii wrogiego i nieprzejednanego ośrodka emigracyjnego, jakim był Polski Korpus Przysposobienia i Rozmieszczenia. A już szczególne zaniepokojenie i sprzeciw wzbudziło postawienie gen. Andersa na jego czele.

26 września 1946 r. przyjęta została uchwała Rady Ministrów o pozbawieniu obywatelstwa polskiego żołnierzy Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie.

8 sierpnia 1946 r. rząd polski przedstawił notę informującą, że wstępujący do PKPiR żołnierze wystąpią przeciwko zapisom prawa, przede wszystkim ustawy o obywatelstwie polskim z 1920 r. Ustawa przewidywała odebranie obywatelstwa z powodu przyjęcia urzędu publicznego lub wstąpienia do służby wojskowej w obcym państwie bez zgody rządu polskiego. W Warszawie uznano PKPiR za formację ściśle wojskową, podległą brytyjskiemu War Office, a na wstępowanie do niej rząd warszawski przecież nie wyrażał zgody.

W atmosferze ciągłych ataków i pomówień, 26 września 1946 r. przyjęta została uchwała Rady Ministrów o pozbawieniu obywatelstwa polskiego żołnierzy Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie wstępujących do PKPiR. Dokument wymieniał nazwiska 5 generałów (Stanisława Kopańskiego, Antoniego Chruściela, Stanisława Maczka, Tadeusza Malinowskiego, Karola Masny'ego), 14 pułkowników, 26 podpułkowników oraz 31 majorów.

Osobna uchwała pozbawiała polskiego obywatelstwa gen. Władysława Andersa. „Przy ocenie czynów - napisano w uzasadnieniu - została wzięta pod uwagę poprzednia, świadcząca o napięciu złej woli działalność, którą prowadził wymieniony na szkodę Państwa Polskiego na emigracji, w szczególności przez to, iż:

1) po utworzeniu legalnych władz Rzeczypospolitej nie podporządkował się Naczelnemu Dowództwu Wojska Polskiego;

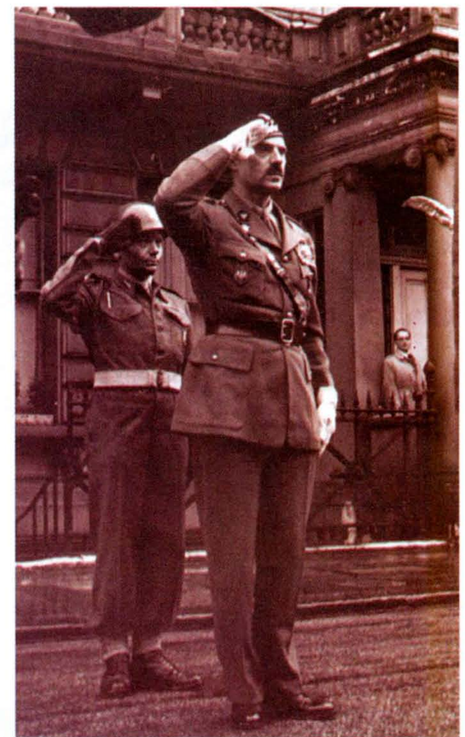
2) po zakończeniu działań wojennych nie powrócił do Kraju i czynił wszystko, aby uniemożliwić powrót podległym mu żołnierzom - rozwijając zarazem działalność godzącą w najżywotniejsze interesy Państwa Polskiego, zagrażającą jego bezpieczeństwu i całości granic;

3) organizował i popierał walkę ośrodków terrorystyczno-dywersyjnych w Kraju przeciw interesom Narodu Polskiego i demokratycznej władzy Rzeczypospolitej". Pod dokumentem widniał podpis prezesa Rady Ministrów Edwarda Osóbki- Morawskiego. Ustawa obowiązywała od dnia 6 września 1946 r.

Nazajutrz o pozbawieniu Władysława Andersa obywatelstwa polskiego powiadomiły wszystkie krajowe dzienniki. Ustawa zostanie po cichu anulowana dopiero jesienią 1971 r.

▼ **Oznaka 14 Wielkopolskiej Bryg. Panc. polskiego 2 Korpusu.**
(zbiory prywatne)

▼ **„Władza ludowa" uczyni gen. Andersa apatrydą...**
(zbiory prywatne)

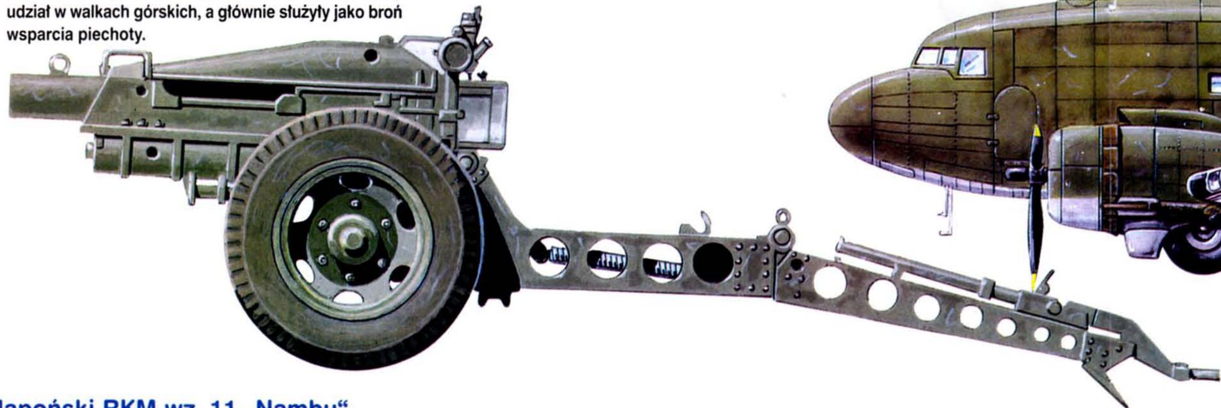


P A N O R A M A

Haubica górska M1 A1

Prototyp amerykańskiej haubicy skonstruowano w 1927 r. i podlegał on kolejnym modernizacjom. Posługiwali się nimi Brytyjczycy w czasie desantu na Arnhem, pod okiem brytyjskich instruktorów szkolili się w ich obsłudze partyzanci „Tito", a Amerykanie zaopatrywali w nie chińskie wojska Czang Kaj-szeka. Wbrew pierwotnemu przeznaczeniu haubice te rzadko brały udział w walkach górskich, a głównie służyły jako broń wsparcia piechoty.

DŁUGOŚĆ: laweta - 1,32 m, lufa - 1,19 m
CIĘŻAR: 588 kg
SZYBKOŚĆ POCZĄTKOWA POCISKU: 381 m/s
KĄT OSTRZAŁU: -5° do +45°
DONOŚNOŚĆ MAKSYMALNA: 8 925 m
WAGA POCISKU: 6,241 kg



DOUGLAS C-47 (Dakota Mk I)

Transportowiec ten zyskał w swej klasie niewątpliwie najwięcej pochlebnych opinii. Jest to mutacja cywilnej wersji DC-3 z połowy lat trzydziestych, opracowana w 1940 r. na zlecenie *US Army Air Corps* i wyprodukowana łącznie w ilości przeszło 10 000 egzemplarzy. W latach wojny ZSRR otrzymał od Stanów Zjednoczonych w ramach „lend-lease'u" licencję na produkcję tego typu samolotu i wyprodukował ok. 2700 egzemplarzy pod nazwą Lizunow Li-2.



TYP: transportowiec wojskowy
ZAŁOGA: 3 + 27 osób
WYMIARY: długość - 19,43, rozpiętość skrzydeł - 29,11 m, wysokość - 5,18 m
NAPĘD: 2 silniki Pratt & Whitney R-1830-92 o mocy 1 200 KM
SZYBKOŚĆ: maksymalna 370 km/godz.
MASA: na pusto - 8 255 kg, maksymalna startowa - 11 795 kg
ZASIĘG: 2 575 km
PUŁAP: 7 300 m
UZBROJENIE: -

Japoński RKM wz. 11 „Nambu"

Pierwsza wersja tej broni opartej na rozwiązaniach technicznych Hotchkissa została skonstruowana przez gen. Nambu i weszła na uzbrojenie armii japońskiej w 1922 r. Mimo opracowania kolejnych wersji tego RKM-u - wz. 91 i 96, wersja pierwotna przetrwała w armii aż do 1945 r. Zarówno chińscy komuniści, jak i wojska Czang Kaj-szeka używały jej jako „zdobycznej".



KALIBER: 6,5 mm
DŁUGOŚĆ: 1 105 mm
DŁUGOŚĆ LUFY: 483 mm
CIĘŻAR: 10,2 kg
SZYBKOŚĆ POCZĄTKOWA POCISKU: 700 m/s

Czeski RKM ZB wz. 1930

Pierwsze wersje tej broni powstały w zakładach *Ceskoslovenska Zbrojovka* w Brnie, na początku lat dwudziestych. Już wersja wz. 1926 stała się świetnym „przebojem" w tej dziedzinie uzbrojenia. Oprócz wyposażenia weń własnej armii, Czesi masowo eksportowali tę broń do Iranu, Rumunii, Chin, Jugosławii i Hiszpanii.



KALIBER: 7,92 mm
DŁUGOŚĆ: 1 161 mm
DŁUGOŚĆ LUFY: 672 mm
CIĘŻAR: 10,04 kg
SZYBKOŚĆ POCZĄTKOWA POCISKU: 762 m/s
SZYBKOSTRZELNOŚĆ TEORETYCZNA: 500 strzałów/min
MAGAZYNEK: 30 naboi

Ilustracje: Jean Restayn

Perspektywy przyszłości

▲ Stan liczebny wojsk Kuomintangu ocenia się na ponad 2 miliony żołnierzy. Połowa wojsk podlegała gubernatorom poszczególnych prowincji, a pozostałe siły rządowi centralnemu. Przed wybuchem II wojny światowej Kuomintang wspomagali także Rosjanie (!), a doradcą w Chinach nawet gen. Własow, którego Czang Kaj-szek odznaczył orderem Złotego Smoka!
(DITE/USIS)

Proklamacja Chińskiej Republiki Ludowej w 1949 r. zaowocuje powstaniem kolejnego - po Związku Radzieckim - komunistycznego giganta. Jednocześnie ustrój zapożyczony od bolszewizmu umacnia swą pozycję w Europie Wschodniej i w Polsce...



Deklaracja Rządu Centralnego Chińskiej Republiki Ludowej, wydana w Pekinie 1 października 1949 r. jasno określa polityczny wizerunek państwa. Chiny stają u progu epoki, która zamknie je w reżimie dyktatury proletariatu.

„Od czasu, kiedy reakcyjny rząd Czang Kaj-szeka zdradził ojczyznę, zawiązał spisek z imperialistami i rozpoczął kontrrewolucyjną wojnę, lud całych Chin pogrążony został w okrutne cierpienia i nieszczęścia. Jednakże nasza armia ludowowyzwoleńcza zniszczyła reakcyjne wojska i obaliła reakcyjne rządy Kuomintangu przy poparciu ludu całego kraju w bohaterskiej, pełnej poświęcenia walce o całość terytorialną i suwerenność naszej ojczyzny, o życie i mienie ludu, o wybawienie ludu od cierpień i zagwarantowanie jego praw. W chwili obecnej wojna narodowowyzwoleńcza jest w zasadzie wygrana i większość ludu naszego kraju jest wyzwolona. Na tej podstawie została zwołana ludowo-konsultatywna konferencja polityczna Chin, w której brali udział delegaci wszystkich demokratycznych partii i grup, organizacji ludowych, armii ludowowyzwoleńczej, różnych rejonów, różnych grup narodowościowych. Chińczyków przebywających za granicą oraz patriotycznych elementów demokratycznych całego kraju. Wyrażając wolę ludu całego kraju, ludowa konsultatywna konferencja polityczny Chin zatwierdziła ustawę Zasadniczą Centralnego Rządu Ludowego Chińskiej Republiki Ludowej, wybrała Mao Tse-tunga na przewodniczącego Centralnego Rządu Ludowego (następują nazwiska członków Centralnego Rządu Ludowego), proklamowała Chińską Republikę Ludową i uchwaliła, że Pekin będzie stolicą Chińskiej Republiki Ludowej.

Centralna Ludowa Rada Rządowa Chińskiej Republiki Ludowej przystąpiła dziś w stolicy do wykonywania swych obowiązków i jednomyślnie uchwaliła, co następuje: proklamować utworzenie Centralnego Rządu Ludowego Chińskiej Republiki Ludowej; przyjąć ogólny program ludowej konsultatywnej rady politycznej Chin jako polityczny program rządu; wybrać (następują nazwiska oraz godności najwyższych funkcjonariuszy



▶ Mao Tse-tung, „ojciec" chińskiej rewolucji.
(AKG)

państwowych) i polecić im utworzenie w jak najkrótszym czasie organów władzy dla wykonywania prac rządu. Jednocześnie Centralna Ludowa Rada Rządowa postanowiła: podać do wiadomości rządom wszystkich innych krajów, że rząd ten jest jedynym legalnym rządem reprezentującym cały naród Chińskiej Republiki Ludowej. Rząd ten jest gotów nawiązać stosunki dyplomatyczne z każdym rządem obcym, który jest gotów przestrzegać zasad równości, wzajemnego pożytku i wzajemnego poszanowania integralności terytorialnej i suwerenności. “

w: L. Gelberg, Prawo międzynarodowe i historia dyplomatyczna. Wybór dokumentów, t. III, Warszawa 1960

Napastliwa kampania propagandowa wymierzona przeciwko gen. Andersowi wypełniała szpalty gazet już od pierwszych chwil po konferencji poczdamskiej...

” Wojsko, które powinno było walczyć w 1942 r. w chwili, gdy pod Stalingradem ważyły się losy wojny - a tym samym i los Polski - weszło z winy swoich dowódców znacznie później do akcji, i to na możliwie jak najdalszym od Polski froncie. Wymarsz Andersa do Iranu był po prostu zdradą i to zdradą podwójną: wobec sprzymierzeńca i wobec interesów kraju.

Taki był początek działalności wojskowo-politycznej niesfornego watażki, jak gen. Andersa określił wicepremier Mikołajczyk. Nadszedł jednak okres kampanii włoskiej i dzień chwały polskiego dowódcy 2 Korpusu. Bo, jeżeli miarą wartości żołnierza, obojętnie na jakim szczeblu hierarchii wojskowej, jest jego zdyscyplinowanie, to Anders okazał właściwie pod Monte Cassino kompletny brak zdyscyplinowania. Kiedy marszałek Montgomery dał mu rozkaz atakowania umocnień nieprzyjaciela, Anders zwrócił się, ominąwszy drogę służbową, do Churchilla, aby spowodować cofnięcie tego rozkazu. I tam dostał po nosie. Premier brytyjski dał mu do zrozumienia, że jego rzeczą jest słuchać. A gdy w parę dni później dowództwo frontu powzięło plan zdobycia Monte Cassino manewrem nie wymagającym bezpośredniego natarcia na wzgórze - Anders dał swoim oddziałom rozkaz uderzyć. Żołnierz wykazał w tym ataku najwyższe bohaterstwo. Gen. Anders zbłaźnił się.

To, co się dzieje we Włoszech po wojnie, trudno już nazwać błaznowaniem. Byłoby ono nim, gdyby chodziło o własną osobę Andersa. Sprawa przedstawia się jednakże o wiele poważniej, bo tu chodzi o dobre imię Polski i Polaków, którym pan Anders sobie igra, jakby to był pakiet akcji rentownego przedsiębiorstwa. Korzystając z pewnych swobód udzielonych mu przez dowództwo angielskie, a przede wszystkim z pieniędzy nieopatrznie mu danych do dyspozycji, pracuje usilnie, przygotowując się prywatnie do wojny ze Związkiem Radzieckim. [...]

Anders miesza się w sprawy wewnętrzne Włoch. Czyni wszystko, aby zaognić stosunki włosko-jugosłowiańskie, zbliżając się ze swymi oddziałami do Triestu, miasta spornego między tymi dwoma krajami. [...]

Działalność Andersa i podwładnych mu oficerków zwraca się przede wszystkim przeciwko masie żołnierskiej Korpusu. [...] Ci, którzy zadeklarowali swój powrót, cierpią teraz najgorsze szykany. Są zamykani w specjalnych obozach, wstrzymuje się im należny żołd, pozbawia możliwości korespondencji z rodziną, a nade wszystko uniemożliwia się im powrót. Tych, którzy się nie zadeklarowali, terroryzuje się wszelkimi możliwymi i dostępnymi sposobami. Propaganda antyrządowa szaleje.

Słynnym jest już dzisiaj tekst deklaracji, którą zmuszeni są podpisywać ci, którzy chcą wypełnić swój obowiązek: „Wiadomym mi jest, że działam na szkodę Państwa Polskiego". Coraz więcej żołnierzy-Polaków znajduje się za drutami kolczastymi „repatriacyjnych" obozów.

Anders okazał pod Monte Cassino kompletny brak zdascyplinowania.

W szeregi 2 Korpusu napływa coraz więcej bandyckich elementów faszystowskich. Przyjmuje się tam faszystów ukraińskich, słowackich, włoskich i... volksdeutschów. Korpus staje się zbiorowiskiem zbrodniczych elementów z całego świata. Stamtąd też idą pieniądze dla podtrzymania faszyzmu w kraju. Bandy NSZ stamtąd czerpią środki do egzystencji i antynarodowej działalności. Rząd Jedności Narodowej postanowił jednak położyć kres temu stanowi rzeczy. [...]

Polska nie może brać odpowiedzialności - choćby częściowej - za działalność prywatnej armii pana Andersa. Prywatnej armii, służącej międzynarodowemu faszyzmowi. “

J. Orłowski, „Prywatna armia", „Żołnierz Polski" nr 8/1946, s. 14



▲ Karykatura polskiego rysownika J. Lenicy z 1950 r.

(zbiory prywatne)

Sprzeciw społeczny wobec przemian narzucanych Polsce w pierwszych latach powojennych sięgał po stare, wypróbowane środki. Od strajków i manifestacji po walkę potężnym orężem, jakim było słowo. Oto fragment ulotki antykomunistycznego podziemia:

” Manifest obiecywał obronę przeciwko germańskiemu imperializmowi. Jego twórcy i wykonawcy wydali nas w łapy Imperialistycznej Rosji! Ziemie polskie służyć jej mają



▼ Czang Kajszek w latach dwudziestych.

(AKG)





jako baza wypadowa dla napadu i przedpole obrony terenów rosyjskich. Czeka nas nowy rozlew krwi, nie w obronie naszej wolności, a w imię sowieckich zaborczych interesów!

Lud Polski miał sam stanowić o swoim losie! Komedia Wyborów dała nam rząd, obcy nam i naszym interesom! W każdej dziedzinie życia Rosja narzuca nam swą bezwzględną rolę. Zostaliśmy zepchnięci do roli ostatniego z narodów kolonialnych. Sojusz i sąsiedzkie współdziałanie - o czym mówił Manifest - wyrażają się dyktatem sowieckim. W imię Stalina i sowieckich interesów Polską rządzą Lebiediewy, Sobolewy, Bieruty i inne Popy…

Dawny kapitalizm prywatny został zastąpiony przez stokroć bardziej nieludzki i żarłoczny kapitalizm państwowy!

Źródłem prawa i władzy jest wola sowieckich satrapów. Rzekomo polskie władze są tylko obłudnym narzędziem ulepszonej kontroli i ujarzmienia Narodu przez Rosję. Manifest mówił, że „Lud Polski sam będzie kierował Gospodarką Narodową"! Kieruje nią zaś Łomonosow i inni spece od wyzysku polskiego świata pracy i naszego mienia!

Ustrój nam narzucony jest więc nie tylko niewolą polityczną, ale i gospodarczą! Reforma rolna, która miała rozwiązać problem podziału ziem i dać małorolnemu chłopu warsztat pracy w postaci samodzielnego gospodarstwa, prowadzi całą wieś do kołchozu- sowieckiej formy pańszczyzny. Manifest zapowiadał unarodowienie kluczowych gałęzi przemysłu, górnictwa i banków, to znaczy sprawowanie zarządu i kontroli w tej dziedzinie życia gospodarczego przez społeczeństwo. Tymczasem cały przemysł, górnictwo, banki oraz rzemiosło i handel zostały upaństwowione. Dawny kapitalizm prywatny został zastąpiony przez stokroć bardziej nieludzki i żarłoczny kapitalizm państwowy!

Spółdzielnie, pozbawione charakteru samorządowego, stały się w rzeczywistości - rozdzielniami, jeszcze jednym organem kontroli i dyrygowania życiem gospodarczym Kraju w myśl nakazów Moskwy.

Sowiecki Moloch bezlitośnie wysysa siły gospodarcze naszego Narodu. Nie ma ani jednego gospodarstwa, które by nie płaciło ciężkiego haraczu swoim gubernatorom! […]

Szkolnictwo stało się narzędziem sowietyzacji polskiej młodzieży. Nauczanie



◄ 1945 r. Inspekcja gen. Andersa w oddziałach Polskich Sił Powietrznych na lotnisku Northolt pod Londynem. Istnieje jeszcze nikła nadzieja powrotu do kraju... *(zbiory prywatne)*

◄ Cesena (Włochy), 19 lipca 1946 r. Święto 25 Pułku Ułanów Wielkopolskich. Gen. Andersowi towarzyszy gen. Sulik, płk Milewski i ppłk Elsner. *(zbiory prywatne)*

zostało oparte na fałszu i kłamstwie. Szkoła wpaja w nasze dzieci pogardę dla przeszłości narodowej, podziw zaś i bezkrytyczne uwielbienie dla Imperium Rosyjskiego!

Ustawa z dnia 22 lutego 1947 r., nazwana szumnie „Deklaracją Praw i Wolności Obywatelskich" miała gwarantować równość wobec prawa. Wiemy z praktyki, że jest to gwarancja wolności wobec bezprawia! Nad każdym z nas zawisła samowola kacyków sprawujących rządy nie z woli Narodu Polskiego.

Nad prawo wyższy jest interes Partii, która jest podporą i narzędziem ucisku!

Czy nietykalność osobistą, ochronę życia i mienia, tajemnicę korespondencji itd. może uszanować i zapewnić nam Rosja, która sama swobód tych nie zna i w przeszłości nigdy ich nie znała?



Czy w imię nietykalności osobistej osadza się w więzieniach i łagrach dziesiątki tysięcy ludzi? Czy w imię wolności sumienia i wyznania reżim stosuje dzikie gwałty i groźby w stosunku do duchowieństwa katolickiego i wiernych?

Sowiecka biurokracja gwałci sumienia, nie szczędzi ani rodziny, ani szkoły, ani Kościoła! [...]

Niech się nie łudzą ci, którzy otrzymali rozkaz z Moskwy zamienienia mas w stado posłusznych baranów, że celu swojego dopięli!

Naród polski żyje i trwa w oporze!

Żyje zepchnięta w podziemie myśl wolna i niezależna!

Minęły Kajzery i Białe Cary. Przeminie i Car Czerwony. Skończyła się Ochrana i Gestapo. Skończy się również Bezpieka i NKWD. Nadejdzie kres ostatniej totalnej dyktatury! Na jej gruzach powstanie Polska Wolna i Sprawiedliwa!



G. Wąsowski, L. Żebrowski, „żołnierze wyklęci" Warszawa 1999, s.138-139

▲ Szczecin, 1946 r. Ci „od Andersa", którzy wybrali powrót do kraju...

(CAF)

▲ Oznaka 7 Brygady Piechoty polskiego 2 Korpusu.

(zbiory prywatne)

◀ Radziecki „protektor" dbał o „wychowanie" polskiego sojusznika. Tu: Nikita Chruszczow z wizytą w Warszawie w 1945 r. (w towarzystwie prezydenta Bolesława Bieruta).

(CAF)



Czang Kaj-szek (1887-1975)

Ów chińskì polityk i wojskowy urodził się 31 października 1887 roku we wsi Cziku w chińskiej prowincji Czekiang. Pochodził z rodziny wiejskiego kupca, dla którego kariera wojskowa była symbolem nobilitacji i zaszczytu. Wybrał więc studia w akademii wojskowej w Tokio, co pozwoliło mu zetknąć się z założycielem Zjednoczonej Ligi Chińskiej - Sun Jat-senem. Założenia Ligi oparte były na tzw. Trzech Zasadach Ludu: nacjonaliźmie, „prawach ludu" (swobodach demokratycznych) i „bycie ludu" (świadomości politycznej bliskiej socjalizmowi).

Powrót do Chin

Po wybuchu rewolucji w Chinach w 1911 roku, Czang Kaj-szek powrócił do kraju, by wesprzeć wojska republikańskie i objąć dowództwo jednego z pułków. Polityka Sun Jat-sena, zwanego „ojcem republiki chińskiej", skłaniać się będzie ku zmianom podobnym do tych, jakie przeprowadzone zostały w sąsiadującym z Chinami Związku Radzieckim.

Od Moskwy do antykomunizmu

Pozwoli to Czang Kaj-szekowi w latach 1923-24 zdobywać doświadczenie w samej Moskwie, lecz - choć zafascynowany przemianami i metodami radzieckimi - powróci on stamtąd rozczarowany stosunkami panującymi w radzieckim aparacie partyjnym. Śmierć Sun Jat-sena w 1925 roku pozwoli mu objąć stanowisko naczelnego dowódcy wojsk republikańskich i przywódcy prawicowego odłamu Kuomintangu, co da mu władzę nad wojskiem, a prawdziwy przełom w jego działalności dokona się w roku 1927, wraz z obaleniem przez niego komunistycznego rządu Wang Jin-wei i krwawą masakrą oddziałów komunistycznych.

Rząd w Nankinie

Utworzony przez niego w Nankinie rząd narodowy ostro sprzeciwiać się będzie jakimkolwiek kompromisom na rzecz siłą wprowadzanego komunizmu. Przejście Czang Kaj-szeka na chrześcijaństwo dowieść ma również jego związków z Zachodem, a tym samym zamanifestować jego osobisty sprzeciw wobec ateistycznej doktryny. Przez wiele lat Czang Kaj-szek skupiać będzie w swych rękach władzę absolutną, będąc zarazem głową państwa, premierem, przywódcą partii i naczelnym dowódcą armii. Wojna domowa wstrząsająca Chinami w latach trzydziestych doprowadzi do oderwania od nich Mandżurii przez Japończyków w 1931 roku, a nasilenie japońskiej agresji na Chiny zmusi Czang Kaj-szeka do szukania porozumienia z komunistami. Rok 1936 zaowocuje utworzeniem wspólnej strategii i tymczasowym zjednoczeniem wojsk chińskich. Wojna z Japonią w latach 1936-1945 umocni pozycję generalissimusa Czang Kaj-szeka, który urośnie w oczach narodu do rangi symbolu walki z najeźdźcą. Po 1941 roku, roku uznania przez Rzym i Berlin kolaboracyjnego rządu chińskiego Wang Jing-wei, zerwie wszelkie kontakty z Włochami i Rzeszą. Dzięki temu uważany będzie przez aliantów za równorzędnego partnera w walce z wojskami Osi i, u boku Churchilla, Roosevelta i Stalina, uczestniczyć będzie w konferencjach w Teheranie i w Kairze. Rok 1945 przyniesie klęskę Japonii i – mimo planów wspólnej odbudowy kraju przez dwa wrogie sobie obozy, Czang Kaj-szeka i Mao Tse-tunga - rozłam w armii chińskiej. Kolejna wojna domowa, jaka wybuchnie tuż po kapitulacji Japonii, zakończy się druzgocącym zwycięstwem komunistów. Czang Kaj-szek zmuszony jest szukać schronienia na Tajwanie. Nigdy nie uzna on Chińskiej Republiki Ludowej i aż do śmierci 5 kwietnia 1975 roku nosić się będzie z zamiarem zbrojnego przejęcia władzy w Chinach. Jako prezydent Tajwanu, mimo wprowadzonej przez siebie dyktatury, doprowadzi do błyskawicznego rozwoju ekonomicznego kraju, co jednak nie przeszkodzi temu, że w 1971 roku Tajwan zostanie usunięty z ONZ, a po uznaniu przez Stany Zjednoczone Chińskiej Republiki Ludowej w 1978 roku - zerwane z nim zostaną stosunku dyplomatyczne.

Przejście Czang Kaj-szeka na chrześcijaństwo dowieść ma również jego związków z Zachodem, a tym samym zamanifestować jego osobisty sprzeciw wobec ateistycznej doktryny.





◀ Dzień Narodów Zjednoczonych w Czunkingu w 1944 r. Czang Kaj-szek (pierwszy z prawej) wraz z Dr. Kung Hsiang-hsi, prezydentem komitetu wykonawczego Kuomintangu i jego żoną Sung Ai-ling.

(DITE/USIS)

Cud nad urną

Wolne i demokratyczne wybory w Polsce zagwarantowane były przez Wielką Trójkę (ZSRR, Stany Zjednoczone i Wielką Brytanię) jeszcze w czasie trwania działań wojennych. Miały zadecydować, kto będzie rządził Polską po wojnie, ale także jaki kształt przyjmą przeobrażenia ustrojowe i gospodarcze kraju.

Wraz z upływem czasu od zakończenia wojny możliwości oddziaływania mocarstw zachodnich na wydarzenia w Europie Wschodniej drastycznie malały. Zgodnie z postanowieniami poczdamskimi wybory w Polsce miały odbyć się w pierwszym możliwym terminie, nie określono jednak ich dokładnej daty. Dlatego też władza, zdominowana przez komunistów, za wszelką cenę odsuwała termin konfrontacji ze społeczeństwem.

Komuniści mieli w tym czasie trzy podstawowe cele do osiągnięcia. Pierwszym było rozbicie i likwidacja zbrojnego podziemia. Dopóki trwała walka, a podziemie odpowiadało na terror władzy zamachami, dopóty komuniści nie byli pewni wyników głosowania. Pomimo bezwzględnej nagonki propagandowej akcje podziemia wzmacniały opozycję, nawet tę legalną. A więc trzeba było szybko rozprawić się z tym przeciwnikiem. Tylko mocna pozycja w terenie, posiadanie tam zaufanych ludzi, którzy zadbaliby o pomyślny wynik wyborów, gwarantowały wygraną. Sprawdzianem takiego sposobu myślenia było przecież doświadczenie nabyte przy okazji referendum. To nic, że jego wyniki były sfałszowane. W świat poszła przecież wiadomość o zwycięstwie lewicy. Opozycja była już za słaba, by skutecznie protestować. A może raczej władza była już na tyle silna, by się nie bać.

Opozycja była już za słaba, by skutecznie protestować. A może raczej władza była już na tyle silna, by się nie bać.

Drugim celem była budowa wspólnego bloku wyborczego i doprowadzenie do zakulisowego podziału mandatów. Przemawiały za takim rozwiązaniem doświadczenia innych krajów Europy Wschodniej. Na Węgrzech, w listopadzie 1945 r., w wyniku wyborów powszechnych, do władzy doszła tam Niezależna Partia Drobnych Rolników - odpowiednik mikołajczykowskiego Polskiego Stronnictwa Ludowego. W głosowaniu komuniści ponieśli

▲ Jesień 1945 r. Na Okęciu - prezydent Bolesław Bierut, wicepremier Mikołajczyk, ambasador ZSRR Liebiediew oraz minister Matuszewski. Iluzje demokracji jeszcze trwają...

(zbiory prywatne)

▼ Gwarancja „władzy ludowej" - aparat bezpieczeństwa i Wojsko Polskie wspierane przez Armię Czerwoną

(ADM)





▶ **Zbliżające się wybory budziły niepokój i zainteresowanie. Jedni liczyli na powrót do przedwojennego systemu wielopartyjnego, inni pragnęli raczej „umocnienia socjalizmu"...**

(AAN)

▼ **Masówka w Falenicy przed budynkiem KC PPR zorganizowana przez Oddział Informacji i Propagandy. Zaczynano „dbać o uświadomienie polityczne społeczeństwa".**

(AAN)

druzgocącą klęskę. Inaczej wydarzenia potoczyły się w Jugosławii, Albanii i Bułgarii, gdzie komuniści byli na tyle silni, że zmusili inne partie do wystawienia wspólnej listy wyborczej tzw. bloku demokratycznego. Odniesiono tam łatwe zwycięstwo, które pozwoliło wkrótce na ciche odsunięcie od władzy niewygodnych polityków.

Komunistom w Polsce podobny manewr polityczny się nie udał. Wprawdzie Naczelny Komitet Wykonawczy PSL przystał na pertraktacje, ale nie poddał się dyktatowi. Mikołajczyk i „ludowcy" wierzyli w swoją siłę oraz w szerokie poparcie społeczne. Mieli też liczne dowody popularności i mogli liczyć na sukces wyborczy.

W PSL nie doceniano ukrytego wroga, jakim był uciekający czas. Ludzie byli już zmęczeni walką. Dotyczyło to zarówno walki zbrojnej, toczonej w czasie wojny i okupacji, czy też kontynuowanej po wojnie, jak też i politycznej. Trzeba pamiętać o powszechnych elementach systemowego terroru nowej władzy i jej służb: UB, milicji itd. Społeczeństwo potrzebowało spokoju i stabilności. Dość ofiar - mówiono powszechnie - czas na odbudowę kraju.

Ten sam czas pozwalał na rozszerzenie w społeczeństwie zaplecza dla samych komunistów. Rosły szeregi PPR. Przyłączały się do niej kolejne środowiska naukowe, twórcze, robotnicy, pracownicy rolni, szukając pomocy, oparcia, czasem awansu społecznego. Ogromnym ułatwieniem działania było skumulowanie w rękach PPR, na zasadzie monopolu, całego aparatu propagandowego państwa.



Walka o koalicję

Na początku 1946 r. odbyła się seria spotkań czołowych działaczy PPR, PPS i PSL. Mikołajczyk proponował uformowanie rządu koalicyjnego po wyborach. Nie chciał zgodzić się na wspólną listę wyborczą. Liczył na wyraźne zwycięstwo wyborcze Polskiego Stronnictwa Ludowego. Zażądał na ewentualnej wspólnej liście 75% miejsc „dla reprezentantów wsi", by zagwarantować im decydujący głos przy uchwalaniu nowej konstytucji. Ani dla PPR, ani dla PPS takie stanowisko nie było do przyjęcia. Obie partie zgadzały się na parytet 20% dla każdej partii politycznej, co dawało im pewność, że Mikołajczyk ze swoją partią nie odegra ważniejszej roli w przyszłym Sejmie. Ale PSL w porę dostrzegło zastawianą pułapkę i zerwało negocjacje. Po referendum działacze PSL zdali sobie sprawę z tego, że mocarstwa zachodnie nie wystąpią przeciwko ZSRR i jego podopiecznym, dlatego w rozmowach zaproponowali dla siebie 40%. PPR było już jednak nastawione na wspieranie rozłamowego PSL „Nowe Wyzwolenie".

Taką samą taktykę obrano wobec PPS. Żeby nie dopuścić do zbliżenia PPS z PSL, PPR zaczęła popierać działaczy socjalistycznych dążących do zmiany władz w partii. Doprowadziło to nawet do szukania przez PPS oparcia u Stalina.

PPR bardzo starannie przygotowywała się do wyborów. Najważniej-





szym atutem był wpływ na aparat represji. W styczniu 1946 r. zaczęły działać wojskowe sądy rejonowe, rozpatrujące także sprawy osób cywilnych. W miesiąc później, uchwałą Rady Ministrów, powołana została do życia Ochotnicza Rezerwa Milicji Obywatelskiej (ORMO).

„Ochotnicza Rezerwa Milicji Obywatelskiej będzie miała za zadanie - czytamy w uchwale - wzmacnianie szeregów Milicji Obywatelskiej przy zwalczaniu bandytyzmu, rabunku i innych przestępstw; udzielanie pomocy organom Milicji Obywatelskiej; przygotowanie rezerw dla uzupełnienia szeregów MO w utrzymaniu spokoju i porządku publicznego“. Naprawdę jednak okaże się paramilitarną organizacją partyjną, podporządkowaną PPR.

13 czerwca 1946 r. znowelizowany został tzw. Mały Kodeks Karny. Jego ogólnikowe przepisy pozwalały na zaostrzenie wyroków. W celu koordynowania działań wojska, UB, milicji, KBW, ORMO powołana została Państwowa Komisja Bezpieczeństwa. Skupiła ona pod swoimi rozkazami blisko 130-tysięczną „armię“ uzbrojonych i podporządkowanych komunistom ludzi.



▶ **Żona tow. Osóbki-Morawskiego podczas głosowania.**

(CAF)



▼ **1947 r. Podpisanie aktu o granicach pomiędzy Polską a ZSRR. Powrót do przedwojennego stanu rzeczy był już niemożliwy...**

(CAF)

Wzajemne ataki

Zaostrzyła się walka polityczna. PPR przystępowała do ofensywy. Zaczęto oficjalnie oskarżać PSL o powiązania z podziemiem zbrojnym i obarczać odpowiedzialnością za wszystkie popełniane w tym czasie zbrodnie. W Krakowie, pod nieistotnym pretekstem aresztowano znanego działacza PSL Stanisława Mierzwę, sądzonego już wcześniej w moskiewskim procesie przywódców Polskiego Państwa Podziemnego. Ciągłymi rewizjami nękano w Warszawie redakcję „Gazety Ludowej“. W końcu część zespołu została aresztowana. W terenie nakłaniano członków PSL do opuszczenia szeregów partii. Na otwartą groźbę Mikołajczyk odpowiedział: „Wszystkich nas nie wystrzelacie, wolności każdego człowieka w Polsce nie złamiecie“.

Uchwalona przy 40 głosach sprzeciwu PSL ordynacja wyborcza dawała administracji (także podporządkowanej PPR) prawo skreślania niewygodnych nazwisk z list wyborczych, narzucania składu komisji wyborczych, a tym samym możliwość manipulowania elektoratem. Pozwalał na to przede wszystkim przepis pozbawiający osoby „współdziałające z podziemnymi organizacjami faszystowskimi lub bandami dążącymi do obalenia demokratycznego ustroju państwa“ prawa głosu. A o takie czyny można było przecież oskarżyć praktycznie każdego.

„Na prowincji szantaż był grubszy - straszono dalszymi konsekwencjami, aż do Sybiru włącznie“.

W drugiej połowie roku toczyła się już właściwie wojna z PSL. Władze bezpieczeństwa, wykorzystując różne przepisy, zawiesiły działalność 33 ogniw powiatowych stronnictwa. Odnotowano 110 mordów politycznych na działaczach PSL. Aresztowanych zostało około 800 członków, w tym - tylko do 19 października 1946 r. - 13 członków Rady Naczelnej, 6 przedstawicieli władz wojewódzkich i 117 działaczy szczebla powiatowego. Uniemożliwiano przeprowadzenie zebrań wyborczych, sporządzenie list kandydatów na posłów...

Ponownie jak w czasie referendum, w teren ruszyła prawdziwa armia wojskowych grup obronno-propagandowych. To one miały wpływać na niezdecydowanych, a przeciwników PPR szykanować (np. nie dopuszczać do głosowania). Już wtedy pojawiły się nawoływania do jawnego głosowania na noszącą nr 3 listę bloku tworzonego przez PPR oraz PPS, SD i SL. W późniejszych latach jawne głosowanie stanie się regułą.

„W organizacji zwycięstwa wyborczego - zapisała w swoim dzienniku Maria Dąbrowska - rząd wykazał wielką dyplomatyczną umiejętność operowania szantażem i zaskoczeniem. We wszystkich urzędach i instytucjach, a nawet w domach prywatnych zwoływano zebrania przedwyborcze, na których zobowiązywano obecnych do podpisywania deklaracji poparcia trójki (Blok Demokratyczny). W urzędach bez ogródek mówiono o wyrzuceniu ze służby w razie głosowania inaczej. Na prowincji szantaż był grubszy - straszono dalszymi konsekwencjami, aż do Sybiru włącznie. Stopień zastraszenia był tak wielki, że do nas przychodzili ludzie jeszcze płaczący z rozpaczy i upokorzenia. Wszyscy czuli wokół siebie niewyraźne, męczące zagrożenie. Tak przygotowawszy wybory - w samym dniu wyborów zwolnili nacisk i w rzeczywistości taj-

W telegraficznym skrócie

RZYM

Korespondent „Manchester Guardian" donosi o ponownym otwarciu obozów koncentracyjnych w Buchenwald i Mauthausen. Więźniami są obecnie nie hitlerowcy, ale socjaliści, którzy odważyli sprzeciwić się planom sowieckim. Podaje się szczególnie nazwisko człowieka, który w swoim czasie popierał politykę jednolitofrontową, ale który dziś opiera się sowieckiej polityce fuzji. Inne świadectwo pochodzi od Williama Forresta z „News Chronicle". [...] Pisząc z Berlina o kampanii w sprawie fuzji, donosi on o wielu wypadkach, kiedy ludzie byli zabierani w nocy przez NKWD (znanej lepiej pod nazwą GPU).

„Robotnik Polski w Italii", VI 1946 r.

WARSZAWA

Przerób szczeciny, zakrojony na szerszą przemysłową skalę był w Polsce przedwojennej zupełnie nieznany. Przerabiało się tylko niewielką ilość tego artykułu systemem chałupniczym - i to wszystko. Dopiero po wojnie na Ziemiach Odzyskanych, a ściślej na obecnych zachodnich krańcach woj. poznańskiego (Ziemia Lubuska), zastaliśmy poniemieckie przedsiębiorstwa temu przemysłowi poświęcone. Uruchomiono je i rozpoczęto przerób szczeciny nie tylko na potrzeby własne, ale przede wszystkim na eksport. [...] Zwiedzamy fabrykę. Któżby przypuszczał, że z taką zwyczajną, najzwyklejszą świńską szczeciną jest aż tyle kłopotu? Przerób jej w zależności od gatunku, wymaga kilkudziesięciu różnych operacji przetwórczych. Do fabryki przychodzi brudna surówka, tzw. „kozłówka". Ulega ona rozbiciu, oczyszczeniu, praniu, siarkowaniu i bieleniu. Potem przechodzi przez mokre układaczki, ulega mokremu czesaniu i jest wiązana w tzw. „kluski". Następnie jest gotowana, suszona, czesana na sucho i przechodzi przez maszyny zwane „przecieraczkami".

„Tydzień", 18 IV 1948 r.

POD SĄD
SKRYTOBÓJCÓW z A. K. i N. S. Z.
POMOCNIKÓW HITLERA!

► **„Demokratyczne" wybory odbędą się w atmosferze nagonki na „siły reakcji".**

(zbiory prywatne)

ność głosowania (przynajmniej w naszej komisji) nie była naruszona. A zastraszenie było takie, że ludzie bali się, czy przy wejściu do lokalu komisji nie będą sprawdzać kartek, a nawet... rewidować".

Wielka niewiadoma

Inne świadectwa odnotowały, że masowo organizowane były grupowe, jawne oddawanie głosu na listę nr 3. Ci, co chcieli głosować np. na PSL, musieli godzinami czekać pod lokalem swojej komisji wyborczej.

Wybory w całym kraju odbyły się 19 stycznia 1947 r. Czy ich efekt był do przewidzenia? Do dziś nie wiemy, jak naprawdę rozłożyły się głosy. Tezę o sfałszowaniu wyników wyborów potwierdził po latach Osóbka-Morawski. Według komunikatu Państwowej Komisji Wyborczej z 3 lutego 1947 r., w wyborach wzięło udział 11 244 873 osób, co stanowiło 89,9% uprawnionych do głosowania. Na listę bloku (czyli PPR i sojuszników) głosowało 9 003 682 osób, co stanowi 80,1%. Na PSL - 1 154 847 osób, to znaczy 10,3%. Była to klęska PSL i demokracji w Polsce. Jawne łamanie praworządności w okresie wyborów spowodowało, że władze stronnictwa zaskarżyły wynik. Stwierdzono m.in. zamienianie urn wyborczych i fałszowanie kartek wyborczych...

Masowo organizowane były grupowe, jawne oddawanie głosu na listę nr 3.

Ambasadorowie USA i Wielkiej Brytanii uznali wybory za sfałszowane, ale nie zdecydowali się zalecić swym rządom, by zerwały one stosunki dyplomatyczne z Polską, która i tak znajdowała się już w strefie wpływów ZSRR. Komuniści mieli otwartą drogę do działania, właściwie pozbyli się już opozycji i już nikt nie mógł skutecznie im się przeciwstawić.

HUMOR I SATYRA



▲ **„I ja też mam tu coś do powiedzenia". Przedstawiciele Kuomintangu reprezentują jeszcze Chiny w ONZ - rysunek J. Lenicy z 1949 r.**

(zbiory prywatne)

PREZENTUJ BROŃ!

Kpr. Dęciak musztruje rekruta Machała:

- Baczność! Na ramię broń! Hm, dobrze... Prezentuj broń!

Rekrut Machał ani drgnął.

- Czego ty, u pioruna, nic nie robisz?!

Na to rekrut Machał:

- Obywatelu kapralu, melduję posłusznie: tego nie wolno prezentować! To państwowa rzecz!

„Żołnierz Polski", XII 1945 r.

NIE MA ZA CO...

- Wiesz, Göringa nie powieszą: nie ma za co.

- Jak to? Tyle zbrodni!

- A jednak nie ma za co: on zupełnie nie ma szyi!

„Żołnierz Polski", XII 1945 r.

Z INŻYNIERII WOJSKOWEJ

- Szer. Korkiewicz, co to jest nasyp?

- Nasyp... nasyp... Wiem! To jest okop odwrotnie.

„Żołnierz Polski", XII 1945 r.

PIECHUR CHIŃSKI

1948 - 1950



Zbiory: *Muzeum Wojskowe w Bukareszcie* / fotografia: *Horia Serbanescu*

Po zwycięstwie nad wojskami Czang Kaj-szeka i proklamowaniu w 1949 r. Chińskiej Republiki Ludowej Mao Tse-tunga, wojska komunistyczne ze względu na powszechny niedostatek przyjęły niezwykle skromne umundurowanie o jednolitym kroju zarówno dla dowódców, jak i dla szeregowych • 1. Kurtka drelichowa z czerwonymi patkami, jednakowymi dla wszystkich rodzajów wojsk, na których noszono oznaki stopni. Na wszystkich typach umundurowania noszona była naszywka z napisem „Chińska Armia Ludowa“ • 2. Spodnie drelichowe • 3. Czapka letnia typu robotniczego z sukienną gwiazdą • 4. Czapka zimowa z gwiazdą metalową, emaliowaną • 5. Płaszcze watowane • 6. Trzewiki - noszone zimą. Latem noszono sandały lub pantofle z grubego płótna na gumowej podeszwie • 7. Pistolet maszynowy PPSz wz. 1941, produkcji radzieckiej. Broń radziecka stopniowo wypierała dotychczasowe uzbrojenie wojsk chińskich, składające się z broni japońskiej, amerykańskiej, czy też przedwojennych *Mauserów* zdobytych na wojskach „nacjonalistycznych“ • 8. Ładownica brezentowa na magazynki do pm-u